

Rozmyślania



Trudne życie artysty

W czasie wakacji o kulturze pisze się zazwyczaj mniej, gdyż jak powszechnie wiadomo jest to tzw. „sezon ogórkowy”. Nie działają teatry, do kin trafia mało premier, a dominują głównie darmowe koncerty, najlepiej nad wodą i przy piwie. Postanowiłem więc nie leniuchować i napisałem felieton o artystach na przestrzeni wieków...

Andrzej Dębkowski

Rola artysty w życiu narodu zmieniała się wraz z epokami, ale zawsze była doniosła. Już w starożytności artyści zastanawiali się nad zagadnieniem piękna, twórczość nadawała artyście sławę i nieśmiertelność. W myśl hasła „Non omnis moriar”, nawet po śmierci poety pamięć po nim pozostanie, ponieważ jego poezja, niczym niezwykle trwałe pomniki, będzie o nim przypominać przez kolejne stulecia. Pisarstwo średniowieczne miało przedstawiać społeczeństwu wzorce idealnych postaw ludzkich. Tak też poznajemy ideał średniowiecznego rycerza, który skupia w sobie cechy najbardziej cenione w tamtych czasach, takie jak szlachetność, waleczność, męstwo, pobożność, odwaga, nadludzka siła, perfekcja we władaniu bronią, wierność Bogu, Królowi i Ojczyźnie. Artysta średniowieczny pełnił więc funkcje przewodnika, wskazującego drogę oraz nauczyciela, pokazującego jak żyć, by po śmierci cieszyć się życiem wiecznym w niebie. Renesansowy artysta był nieśmiertelny, ponieważ utrwał i przekazywał żywą pamięć o wydarzeniach i ludziach swoich czasów. Rola artysty była jego misją życiową, powołaniem i zadaniem. Powołanie to kazało mu cenić wyżej własną twórczość niż mate-

rialne korzyści, dostojeństwa, władzę. Poeta był bliższy naturze niż zwykli ludzie.

W czasach baroku artysta czuł się odpowiedzialny za kulturę katolicką, w swojej twórczości nawiązywał do tradycji średniowiecznych i biblijnych. W okresie dojrzałego baroku powstała nowa wizja sztuki w oparciu o pojęcia konceptu i sensualizmu. Sztuka konceptu miała w artystyczny sposób przedstawiać dziwność tego świata. Sensualizm nakazywał poecie opierać swoje doświadczenie na poznaniu zmysłowym, zwłaszcza wzrokowym. Zainteresowanie nietypowością zaowocowało rozkwitem oryginalnych form w sztuce. Oczy sztuki były zwrócone na to, co inne, nieregularne, nieharmonijne. Nowym wyznacznikiem estetycznym w literaturze, malarstwie, rzeźbie i architekturze stał się przepych. Architektura wyróżniała się bogatą aż do przesady ornamentyką. Poezja miała zadziwiać czytelnika, zaskakiwać go niezwykłością operacji językowych, metafor, szokujących paradoksów, oryginalnych epitetów i śmiałych porównań. Twórczość poetycka nie zawsze miała być nastawiona na wierne odzwierciedlenie rzeczywistości, poeta nie musiał mówić prawdy. Celem i istotą jego poszukiwań była właśnie poezja sama w sobie.

Artysta okresu oświecenia poruszał wiele problemów ówczesnego społeczeństwa takich, jak zacofanie i ciemnota panujące w dworach szlacheckich, zepsucie młodych ludzi w miastach polskich, nieudolność aparatu sądownictwa, ślepa pogoń za cudzoziemską modą. Artysta niejednokrotnie widział siebie w roli reformatora społecznego, poprzez twórczość dokładającego swoją cegiełkę do naprawy Rzeczypospolitej. Sztuka oświeceniowa miała bawić, uczyć i wychowywać.

W epoce romantyzmu poezja wyrażała uczucia jednostki i zbiorowości. Sztuka miała odpowiedzialne zadania narodowe i społeczne. Jej celem było przewodzić narodowi, organizować jego świadomość, kształtować jego zbiorową duszę. Literatura romantyczna miała ogromną siłę oddziaływania. Romantyzm był epoką, która wyrażała myśl, że „Artysta może wyrażać wszystko”. Pisano o wszystkim, poruszano nawet tematy, o których wcześniej pisać nie wypadało. Motywy ludowe, baśniowe, sceny tortur, egzekucje, opisy natury, prowincjonalne obyczaje. Mieszano gatunki, estetyki, łączono sytuacje tragiczne z komicznymi, motywy realne z fantastycznymi, wyszukane poetyckie metafory i wulgaryzmy. Nigdy wcześniej poezja nie była tak bezpośrednia i bliska człowiekowi. W pozytywizmie artysta powinien przed wykonaniem swojego dzieła powziąć cel jakiś społeczny, utwór jego powinien mieć tendencję, bez tendencji nie ma dobrego dzieła sztuki. Celem literatury pozytywistycznej było wychowanie nowego społeczeństwa, zainteresowanie go codzienną pracą, powiększającą siłę gospodarczą i kulturalną narodu oraz przebudowa poglądu na świat, poprzez zastąpienie idealistycznych mrzonek nowoczesnym światopoglądem naukowym, prowadzącym do skutecznego i celowego działania. Twórczość pozytywistyczna miała także za zadanie wykreować

nowy model człowieka, który nie jest wybitną, natchnioną jednostką, ale członkiem społeczeństwa, świadomym swych obowiązków wobec niego. Artysta pozytywistyczny, „rodzony brat ludzkości, a zarazem pokorny jej sługa”, musi być człowiekiem wykształconym i zorientowanym w zdobyczach nauki, ale jednocześnie tworzyć dla wszystkich ludzi, odrzucając elitarność sztuki, właściwą romantyzmowi.

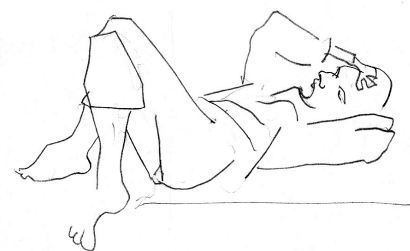
Poeta modernistyczny miał być twórcą prawdziwych wartości. Twierdzono, że jego życie nie jest nic warte, ale był świadom swojej wyższości, jaką daje mu poezja. Pojęcie estetyki w sztuce zostało w czasach modernizmu znacznie zachwiane. Twórcy zaczęli operować motywami śmierci i brzydoty. Poeta jest doskonałością poprzez naturę twórcy. Nie obowiązują go żadne reguły, tworzy poezję wolną, nieskrępowaną, naturalną, prawdziwą, bez sztucznej otoczki artystycznego piękna. Sztuka nie posiada konkretnego celu, w myśl hasła: „sztuka dla sztuki”.

Kolejna epoka, dwudziestolecie międzywojenne, przedstawiała zupełnie inne spojrzenie na sztukę i rolę artysty. Artyści byli zbuntowanymi skandalistami, chcieli przeciwstawić się przeszłości, zrzucić sztukę z piedestału, który wybudowały starsze pokolenia.

Artyści okresu II wojny światowej byli porażeni tragiczną rzeczywistością, w jakiej przyszło im żyć. Mimo to tworzyli prozę i poezję, by pozostawić przyszłemu pokoleniu świadectwo tego, co musieli przeżyć. Pojawiały się wątpliwości w sens i rolę sztuki w tak okrutnej rzeczywistości. Oczywiście było, że w do tego stopnia „zezwierzęconym” świecie nie ma miejsca na klasyczne piękno sztuki.

W okresie powojennym sztuka stała się grobem, pomnikiem przeszłości, a artysta człowiekiem obarczonym misją niesienia prawdy. Współcześni artyści często tworzą sztukę skandalizującą, w myśl powiedzenia: „Co to za artyści, na których nikt nie pluje?”.

Dzisiaj dla samych ludzi artysta znaczy bardzo mało. Zmniejszył się jego udział bezpośredni w życiu człowieka, jednak sztuka dociera do nas poprzez masowe powielanie dzieła artysty. Świat zdążył w stronę zaniku prawdziwego artysty na rzecz kultury masowej. Rola artysty w życiu narodu jest doniosła i przez wieki nadawała kształt i wyraz kulturze ludzkiej. Jednak z każdym rokiem będzie coraz trudniej realizować się w kulturze wysokiego lotu. I to jest chyba najbardziej przerażające. Takie czasy...



Rys. Barbara Medajska